Rok IV. Niedziela dnia 12 Marca 1922 roku. **Cena 20 mk.** № 59.

Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO SPOŁECZNO-LITERACKI

Prenumerata wynosi z odbieraniem w Administracji miesięcznie 400 mk., z odnoszeniem i przesyłką pocztową 450 mk. Ceny ogłoszeń: pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 80 mk., druga i trzecia 70 mk., czwarta 60 mk. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 70 mk. za wiersz. Nekrologi po marek 70 za wiersz. Drobne ogłoszenia, po 20 marek za wyraz. Ogłoszenia zagraniczne o 100 % droższe.

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa ul. N. P. Marji 41. otwarta codziennie od g. 9 rano do 7 w. Telegraf. „Kurjer—Częstochowa". Telefon 4. Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca. Na zasadzie uchwał Zjazdu Zw. Prasy prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty.

Nowy gabinet ustalony!

Załatwienie sprawy Wileńskiej.

(Telefonem od własnego korespondenta „Kurjera Częstochowskiego“).

WARSZAWA, 11,3 Wczoraj o godz. 7 wiecz. Naczelnik Państwa ostatecznie podpisał skład nowego gabinetu. Zaszły tylko drobne zmiany. Mianowicie: tekę min. spraw wewnętrznych objął inż. Antoni Kamiński, wojewoda łódzki, min. przemysłu i handlu mianowany został dr. Stefan Ossowski, profesor akademji górniczej w Krakowie, dotychczasowy kierownik tego ministerstwa, p. Strasburger pozostał na dawnym stanowisku podsekretarza stanu. Min. kolei mianowany został p. L. Zagòrny - Marynowski, kierownik dyrekcji kolejowej w Stanisławowie, dotychczasowy kierownik min. zdrowia dr. Chodźko mianowany został ministrem, a dotychczasowy minister wojny gen. Sosnkowski, został kierownikiem i nie chciał przyjąć teki dopóty nie zostanie poprawiony los oficerów. Skirmunt po rozmowie wczorajszej postanowił pozostać na stanowisku, a wpłynęło na to stanowisko Klubu Pracy Konstytucyjnej. K. P. K. oświadczyło, że jeżeli Skirmunt nie będzie ministrem to oni wycofają Stesłowicza.

Nowy rząd w piątek ma przedstawić się Sejmowi, a Ponikowski wygłosi exposé, poczem przedstawi do ratyfikacji akt z dnia 2 marca w sprawie wileńskiej.

Poseł Zespołu Stronnictw Narodowych Zwierzyński udzielił informacji korespondentowi naszemu i zaznaczył, że jest najmocniej przekonany, że zabiegi Ponikowwskiego nie osiągną rezultatu. Co do Rad Ludowych p. Zwierzyński powiedział, że nie zmienią one swego stanowiska, gdyż nie będą chcieli posłowie tego stronnictwa skompromitować się wobec swych wyborców.

Wróg najstraszniejszy.

W dn. 20 bm. zostaje zwołana z inicjatywy rządu polskiego pierwsza międzynorodowa konferencja sanitarna w Warszawie, pozostająca pod protektoratem Ligi Narodów. Konferencja ta posiada dla nas niezmiernie doniosłe znaczenie, a na to składa się cały szereg przyczyn.

Będzie to pierwsza międzynarodowa konferencja w naszym kraju, konferencja, posiadająca znaczenie pierwszorzędne, nie tylko dla Polski, lecz również dla całej Europy. Nie należy zapominać, że wojna pozostawiła po sobie niezatarte ślady, nie zabliźnione rany, które wciąż krwawią, wciąż rozrastają się i zaszpecają organizm społeczeństw. Wojna ta zmieniła całkowicie dotychczasowy bieg życia, powołała inne czynniki, które dotychczas drzemały w ukryciu, ale zarazem rozpętała całe piekło ukrytych sił, sprowadziła całą gehennę nieszczęść na świat.

Polska stoi niejako na rubieży pomiędzy Wschodem a Zachodem, jest tą tamą, tą zaporą, powstrzymującą fale dzikiego barbarzyństwa Wschodu, który do reszty pozbył się wszelakich odznak cywilizacji pod wpływem bolszewizmu. Polska miała już w 1920 roku za zadanie bronić Zachód przed straszną inwazją nowoczesnych Hunnów i spełniła to swoje zadanie przy pomocy siostrzanej Francji bardzo szczytnie, nie dopuściła bolszewickie watahy poza Wisłę, walcząc za „naszą i waszą wolność!“

Teraz stoimy wobec nowego naporu, już nie materjalnego, nie nawały ludzkiej, lecz naporu nie mniej groźnego, a bodaj nawet, ze bardziej nieobliczalnego w swych skutkach—zarazy. Tuż za nami, za wschodniemi granicami Polski, rozgrywają się straszne sceny, wprost niejednokrotnie nie do wiary, mrożące krew w żyłach, a jednak prawdziwe, a jednak rzeczywiste, tworząc z dawnej Rosji istne piekło udręczeń, istny kraj nędzy i rozpaczy. Podały sobie tam ręce w zgodnym uścisku tyranja, głód i zaraza, a ta ostatnia jest wynikiem, jest skutkiem dwuch poprzednich czynników, i o ile tyranji, o ile głodowi barjery graniczne mogą łatwiej przeszkodzić w opanowaniu innych terenów, o tyle zaraza przesącza się najniespodziewaniej poprzez kordony, wkrada się niepostrzeżenie do sąsiednich miejscowości, przenosi się z przerażającą szybkością, rozszerza się, rozrasta niepomiernie i jeżeli wcześniej temu się nie zapobieże, jeżeli wcześniej nie podejmie się jakichś energiczniejszych środków zaradczych, aby w zarodku przeciwdziałać złu, to może się zmienić ono w katastrofę. może wstrząsnąć posadami ustrojów państwowych.

U nas właśnie trzeba stłumić zarazę, przy kordonach granicznych zgnieść ją, nie pozwolić, aby się dalej rozszerzała, a leży to w interesie naturalnie przedewszystkiem bezpośrednio naszym, ale również potem i innych państw zachodniej Europy. Dobrze też stało się, że Liga Narodów rozumiejąc ważność tej akcji przeciwdziałania naporowi zarazy, podjęła inicjasywę rządu polskiego, godząc się na zwołanie konferencji międzynarodowej do Warszawy. Będzie to walna batalja wydana strasznemu wrogowi ludzkości, będzie to początek walki o życie ludzkie, walki o zdrowie i pomyślność społeczeństw.



MIGAWKI POLITYCZNE.

PAJAC BONAPARSTKA.

Na posiedzeniu Sejmu z dnia 27 L. 1921 r. podczas mowy posła Załuski, demaskującego meksykański nepotyzm w wojsku i faworyzowanie wyłączne junty commandore Carraza na wysokie stanowiska, wyrwał się pod adresem mówcy z zwischenrufem: „błazen“ galicyjski c. k. bahnrath, lwowski kamienicznik, bladolicy karjerowicz socjalistyczny, nieszczęsnej pamięci premjer i grzebacz Polski w jej kolebce, osławiony Moraczewski. Ile ta tępa miernota z upośledzoną inteligencją zrobiła Polsce szkody ze swojego „premjerostwa“, to jest tajemnicą Poliszynela, a sumienni historycy tych lat pierwszych wykażą. Wszystkie choroby niemowlęce tak potężnie rozwinięte w organizmie nowego państwa zawdzięczamy tej mamce i jej suchotniczemu, skrufulicznemu pokarmowi. Mało kto jednak wie jak wysoce ograniczonemu umysłowo feldfeblowi kazał swego czasu Naczelnik „stanąć na baczność“ i wziąć z pełną odpowiedzialnością ster państwa trzydziestomiljonowego w swe ręce. Otóż towarzysz kamienicznik swego czasu r. 1915 wydał niby to w „Lausannie“ broszurę p.t. „Zarys sprawy polskiej w obecnej wojnie. Rozmyślania polityczne na obecną porę“ (sic!).

Oto kilka pereł z rozmyślań tego lodomeryjskiego impotenta, po przeczytaniu których każdy już sobie sam wyrobi przekonanie, który z tych dwóch posłów Załuska czy Moraczewski zasługuje w pełni na epitet: „pajac“.

„Siłę zbrojną do walki stworzyć możemy przy poparciu Austrji. Jest to jedyna możliwość w epoce obecnej wojny światowej. Od pokonania Rosji zależą nasze szanse uzyskania bytu państwowego. Złączenie samorządnego państwa polskiego w związek państwowy z monarchją Austro-Węgierską uważamy za możliwy i prawdopodobny wynik wojny, godzący interesy AustrozWęgier i Niemiec z interesami narodu polskiego“ (str. 25).

„Burżuazja posiadała wiarę w siłę i potęgę Rosji, a jeżeli prócz tego uwzględnimy przesadną i bezkrytyczną wiarę w siły Francji i Anglji, zrozumiemy, że Królestwo w olbrzymiej masie liczy się z przegraną Niemiec i Austrji“ (str. 26).

„Niemcy austrjaccy zyskują kołosalnie na wpływie wewnętrznym. Ludność Austrji wynosiłaby wtedy (t. j. po wyodrębnieniu Galicji) 23 miljony, w tem 11 miljonów Niemców, prawie połowa. Wówczas, oparłszy się na Kroatach i Serbach, jedynych narodach, z któremi nigdy w wojnie nie byli i być nie mogą, bo się nigdzie nie stykają — mogliby, wobec wszystkich ościennych narodów. prowadzić politykę germanizacyjną i przebudować wewnętrznie Austrję wedle swych potrzeb“ (str. 46).

„...Interes Niemców austrjackich idzie równolegle z naszym interesem. Utraty galicyjskiego rynku zbytu nie biorą na serjo, licząc na swą zdolność i umiejętnoś konkurowania z polskim przemysłem; politycznie zaś takie rozwiązanie sprawy polskiej oddaje im władzę nad resztą narodów w Austrji, a przedewszystkiem nad Czechami... Jasną jest rzeczą, że to załatwienie nie odpowiada ani Czechom, ani Rusinom. Jeżeli jednak mówić mam o interesie miarodajnych czynników Austrji, uwzględnić muszę przedewszystkiem interes dwóch w Austrji panujących narodów: Polaków i Niemców, a ten jest jasny i w zasadzie zgodny“ (str. 46—47).

Takiemu to politykowi i statyście powierzono ster nawy państwowej, wyjeżdżającej na pełne morze po raz pierwszy Departament dla Wschodniej Europy w londyńskim ministerstwie dla Spraw Zagranicznych podobno zorganizowany jest doskonale, podobno ma cały sztab specjalistów i tłumaczów. O każdej nowej figurze wypływającej z wielkich odmętów Bałkańskiego wschodniego chaosu musi być zaraz „best informed“ i zdać referat. Wyobraźmy sobie, że w referacie przedłożonym Lloyd Georgowi sir Maurycy Hankey, Kerr, czz Bernstejn zamieścił i te wypociny mózgowe galicyjskiego bahnrata z taką adoracją Austrji i z takiem lekceważeniem W. Brytanji. Jak tu dziwić się potem animozji Anglji do Polski?

Epitet: „pajac“ stanowczo należałoby zarezerwować dla autora „Rozmyślań na obecną dobę“, oczywiście z przymiotnikami: czerwono-czarno-żółty pajac.

A. N.

Naświeższe wiadomości

Niemcy a konferencja sanitarna.

BERLIN, 11,3 tel. wł.—Rząd niemiecki zwrócił się, za pośrednictwem poselstwa szwajcarskiego, do Ligi Narodów w sprawie zaproszenia przedstawicieli Niemiec na międzynarodową komisję sanitarną w Warszawie. Według zdania sfer miarodajnych prośba rządu niemieckiego będzie uwzględnioną, gdyż Niemcy nie mogą być usunięte od sprawy zwalczania epidemji w Europie Wschodniej.

Uczestnicy konferencji genueńskiej.

LONDYN, 11.3 tel. wł.— Odpowiadając na zapytanie, przedstawiciel rządu oświadczył w Izbie Gmin, że na konferencję genueńską zostało zaproszone 29 państw.

Wezuwiusz grozi nowym wybuchem.

RZYM, 11.3 tel. wł. — Z Neapolu donoszą, że w okolicach Wezuwiusza daje się odczuwać silne trzęsienie ziemi. Lawa w kraterze podniosła się do wysokości 30 metrów od powierzchni szczytu. Zachodzi obawa wylewu lawy. Ludność ucieka tłumnie do Neapolu. W Neapolu panuje również panika.

Zatarg austrjacko-węgierski.

WIEDEŃ, 11.3 tel. wł.—Zgromadzenie narodowe obradowało wczoraj nad interpelacją w sprawie nowych pretensji Węgier co do ratyfikacji granic zachodnich Węgier. Kanclerz Schober oświadczył, że Austrja stanowczo odrzuca żądanie Węgrów i zaapeluje do Ligi narodów i do mocarstw koalicyjnych w tej sprawie.

Rosja sowiecka nie rezygnuje z rewolucji światowej.

Rakowski o stanowisku Rosji wobec konferencji w Genui.

LWÓW, 11.3 tel. wł.—„Wpered“ donosi, że praski korespondent „Newe Rotterdamsche Courant“, Alletrino, miał interwiew z Rakowskim w czasie jego pobytu w Pradze. Na zapytanie korespondenta czemu Rosja sowiecka bierze udział w konferencji genueńskiej, oraz czy Ukraina sowiecka zamierza zażądać osobnego przedstawicielstwa na konferencji w Genui odpowiedział Rakowski na pierwsze pytanie, że:

1) Rosja sowiecka pragnie osiągnąć na konferencji w Genui uznania rządu sowietów de iure,

2) zdobycia finansowych środków dla naprawy szkód, wyrządzonych wojną,

3) podniesienia handlu, przemysłu, rolnictwa i uregulowania sprawy waluty rosyjskiej.

Na drugie pytanie korespondenta oświadczył Rakowskij, że wszystkie niezależne republiki sowieckie postanowiły na podstawie umowy wysłać jedno, wspólne przedstawicielstwo na konferencję w Genui.

Na zapytanie, czy zbliżenie Rosji sowieckiej do państw zachodnich wpłynie w jakikolwiek sposòb na metody postępowania trzeciej międzynarodówki, odpowiedział Rakowskij przecząco. Sowiety—zdaniem jego,—nie wypowiedzą się na konferencji genueńskiej wcale w sprawie rewolucji światowej.

Czy Sejm wileński zbierze się.

WILNO, 11.3 tel. wł. — Posłowie centralnego Komitetu wyborczego wypowiedzieli się za nieodbywaniem plenarnych posiedzeń sejmu, aż do czasu załatwienia sprawy przesilenia w Warszawie.

Bandycki napad Orgeszowców.

KATOWICE, 11.3 tel. wł.—Na powracającego z targów lipskich kupca polskiego Rzeźniczka napadli w dniu 8 b.m. we Wrocławiu, obserwujący na dworcu podróżnych górnośląskich Orgeszowcy, pobili dotkliwie i oddali w ręce policji, jako podejrzanego o szpiegostwo. Dopiero następnego dnia uwolniono go z więzienia.

Deficyty kolejowe u nas i gdzieindziej.

W „Kolejowcu Polskim“, organie P. Z. K. znajdujemy ciekawy artykuł inż. A. Oggerina na temat „Deficyty kolejowe a kwestja płac kolejowców“.

Autor pisze:

Zanik życia gospodarczego oraz malwersacje walutowe i monetarne w państwach średnio-europejskich są zjawiskami chronicznego. Celem uratowania sytuacji powinno się przedewszystkiem usunąć przyczynę zła drogą ewolucji.

Prasa nie od dziś uderza na alarm o olbrzymich deficytach na polskich kolejach państwowych, jak również o zbyt wygórowanych żądaniach zarobkowych kolejarzy.

Koleje, znajdujące się w ciężkiem położeniu finansowem, rujnują państwo, nie mogąc wypełnić swego zadania, to jest szkodliwe dla handlu i przemysłu. Jedno z głównych następstw nierządności w kolejnictwie, dzięki czemu właśnie największej cierpią warstwy zwalczające kapitalizm, jest daleko sięgające bezrobocie.

Typowe zjawisko deficytu kolejowego znajdziemy we wszystkich krajach nawet w „państwach zwycięskich“ i neutralnych które z wojny wyciągnęły największe korzyści.

We Włoszech pracowały koleje w roku sprawozdawczym 1919—1920 wykładnikiem obrotowym w wysokości 140 pr., który wykazał 860 miljonów lirów niedoboru.

We Francji obsługuje sieć kolejową o 500,000 klm. obok kolei państwowej jeszcze pięć dużyć przedsiębiorstw kolejowych. Deficyty francuskich kolei państwowych obliczają na 529 miljonów franków, kolei Północnej na 405, kolei Orle an na 400, kolei P. L. M. na 349, kolei wschodniej na 280, kolei południowej na 101 miljardów fr.

Ogólna długość torów angielskich kolei wynosi mniejwięcej 40,000 km. Koleje te, jako przedsiębiorstwa prywatne, należą do licznych towarzystw, które zajmują się także żeglugą wewnętrzną. Kapitał zakładowy składa się przeważnie z drobnych oszczędności. Naprzykład towarzystwo z Kanady ma przy sile 29,000 robotników 87,000 akcjonarjuszów. Według rzeczowych danych towarzystwa te gospodarczo są zdezorganizowane. Rząd zaaprobował podwyższenie zarobków robotnikom, lecz nie zezwolił na równoczesne podwyższenie taryf.

W Ameryce bogactwo kolejowe tworzy się z obligacji zakładowych drobnego kapitalisty, 20 miljardów dolarów akcji obejmuje miljon udziałowców, z których połowę stanowią kobiety.

Amerykańskie taryfy przewozowe są tak wysokie, iż dowóz produktów rolnych z niektórych części kraju do Nowego Jorku wypada drożej niż transport takowych okrętami do portu. W roku 1917 wynosił przeciętnie roczny zarobek pracownika kolejowego 1004 dolarów, w r. 1918 —1419 dolarów, 1919—1483 dolarów, 1920 —1806 dolarów.

W Rosji stosunki kolejowe są bardzo zawiłe, wobec czego kolejnictwo znajduje się w opłakanym stanie. Koleje są pod dozorem wojskowym. Zaprowadzono 12-godzinny dzień pracy, a żelazną dyscyplinę uznano jako jedyny środek celem przywrócenia normalnych stosunków.

W Szwecji oblicza się deficyt obrotowy przy kolejach państwowych na rok 1920—21 na 7 milj. koron.

W Danji mają koleje państwowe i prywatne równe długości komunikacyjne. W roku obrotowym 1919—20 miały koleje państwowe 25 miljonów koron niedoboru, zaś koleje prywatne 4,8 milj. koron zysku.

W Niemczech zapotrzebowano z nadzwyczajnego gospodarstwa 3,578 mld. celem pokrycia kosztów na rok rachunkowy 1921. Razem zmniejszył się dodatek w porównaniu z roku ubiegłego o 7,159 miljardów.

Oto jak się przedstawia sprawa kolejnictwa gdzieindziej.

Kronika.

Rekolekcje dla inteligencji nie odbędą się w dn. 12, 13 i 14 w Kościele św. Jakóba, natomiast odbędą się dla inteligencji w dn. 8, 9 i 10 kwietnia t. j. w Niedzielę Palmową.

Drożyzna!

Wszyscy handlujący, szczególniej skiepy z artykułami pierwszej potrzeby podnoszą w ostatnich dniach ceny niepomiernie podobno z powodu... daniny!?

Żalą się przytem głośno, „że ktoto wy trzyma“, „taki ciężar“ itp.

— Ileż pani płaci?—zapytałem opasłą właścicielkę wędliniarni.

— 30,000 mk.!—brzmiała odpowiedź.

Nie znalazłem słów na odpowiedź. Gorzkie zdziwienie zdławiło mi okrzyk oburzenia.

Sklep ten targuje około 250,000 mk. dziennie, zarabiał bez podwyższania cen z pewnością kilkadziesiąt tysięcy dziennie! Obecnie przy podwyższaniu cen o kilkadziesiąt procent zarabia lichwiarsko i zbrodniczo horendalnie więcej! I żali się na 30,000 mk. daniny! na oddanie zarobku tylko półdziennego na cele ojczyzny!

A ciężar cały daniny chce przerzucić na barki kupującego, który i tak płacić musi ceny wygórowane.

Ostatnie posiedzenie Sądu Okręgowego odbędzie się w poniedziałek dn. 13 b. m., poczem Sąd Okręgowy będzie likwidowany w całej pełni. Ostatnie posiedzenie Sądu Okr. w Częstochowie odbędzie się pod znakiem feralnej trzynastki.

Handlowa misja sowiecka w Częstochowie.

Bawiła w Częstochowie handlowa misja sowiecka na czele z p. Baranowem. Misja ta przybyła do Częstochowy po odbiór worków, które swego czasu zakupiła w ilości 100 tysięcy.

Nowe znaczki pocztowe. Ukazały się nowe znaczki pocztowe po mk 100 sztuka.

Nowe marki pocztowe. Ukazały się nowe marki stemplowe po 500 mk. sztuka.

„Satyr Częstochowski“. W dniu wczorajszym ukazał się „Satyr Częstochowski“. Jako redaktor odpowiedzialny podpisał „Satyra“ p. B. Golcz.

Dlaczego mięso drożeje. Na ostatniem posiedzeniu Polskiego Związku Rzeźnickiego w Poznaniu, zwołanym dla omówienia drożyzny, sekretarz Związku p. Schiller zaznaczył, że jednym z powodów drożyzny jest skonstatowany fakt wywozu bydła na Wschód lub do Niemiec. P. Rutter stwierdził, iż przekonał się podczas swej bytności w Niemczech o tem, że większość bydła na rynkach niemieckich pochodzi z Polski. Zebrani powzięli rezolucję, wzywającą Rząd do wydania zakazu wywozu, oraz zwracającą się do posłów, by na drodze ustawodawczej przeprowadzili zakaz handlowania bydłem osobok niewykwalifikowanym.

Kuchnie dla bezrobotnych.

Jak się dowiaduje „Kurjer Częstochowski“ w najbliższym czasie mają być otwarte w Częstochowie kuchnie dla bezrobotnych.

Galicjanderzy oburzeni

Pewien brukowiec krakowski zamieścił wczoraj dłuższy nudny elaborat, omawiający bardzo szeroko stanowisko „Kurjera Częstochowskiego“, który ośmiela się krytykować różnych galicjanderów za ich tak rażące wady. Naturalnie zniewadzonej Kongresówce dostało się przy okazji co niemiara.

Przyznać trzeba, że tym razem oi, którzy zarzucają nam wciąż domowe wykształcenie, wyraz „Kongresówka“ napisali poprawnie, a nie przez „ą“, jak to się czyta no powracających wagonach z Małopolski „Do Kągresówki“. I o cóż to są tak okropnie obrażeni na pismo nasze mili małopolanie? Jakie to zbrodnie nam przypisują? Doprawdy koń by się uśmiał, gdyby przeczytał z najpoważniejszą miną pisane wywody krakowskiej zadrukowanej szmaty o galicyjskiej „polityce ładu i porzadku!“ Wprawdzie warszawskie podwórko polityczne niezbyt apetycznie wygląda, ale jeżeli tam cokolwiek woń niemiłą wydaje, to właśnie ród swój z genjalnej Małopolski wywodzi i najbardziej cuchnie“.

Pismo, które „Kurjer Częstochowski“ zbesztać chciało, samo się na śmiech naraziło, bo gdzie jak gdzie, ale u nas, jest grunt specjalnie niepodatny dla obrony genjuszów z Małopolski. Doprawdy mamy ich po uszy i po dziurki od nosa. Za bezpłatną reklamę dla „Kurjera Cz.“ w piśmie, które, jak twierdzi w nagłówku, ma „rejentalnie stwierdzony“ nakład 21000 egzemplarzy, czujemy się w obowiązku złożyć podziękowanie. Założymy jednak bardzo, że nie możemy się rewanżować, ale doprawdy uczciwość nam nie pozwala, reklamować rzeczy bez jakiejkolwiek wartości.

Wielki koncert „Lutni“. W niedzielę, dn. 12 b. m. w sali Straży Ogn. odbędzie się wielki koncert chórów i orkiestry symfonicznej Tow. śpiew. „Lutnia“ a łaskawym współudziałem kilku wybitnych solistów. Bilety już nabywać można w biurze ogłoszeń p. A. Otrąbka (ul. Kościuszki 11).

Odczyt. Staraniem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych w niedzielę dnia 12 marca o godz. 4 po południu w sali Straży Ogniowej odbędzie się odczyt prof. Wincentego Gorzyckiego z Warszawy pod tytułem „Zagadnienie polskiej duszy zbiorowej“.

Uprowadzenie 10 więźniów. W niedzielę, dn. 12 b. m. o godz. 4 ej po południu, w lokalu Związku Kolejowego p. Edward Dąbrowski będzie mówił o uprowadzeniu 10 więźniów z Pawiaka. Zaznaczyć należy, że p. E. Dąbrowski organizował to uprowadzenie więźniów i był jednym z głównych wykonawców.

Aresztowanie komisarza bolszewickiego.

Jest nim mieszkaniec Częstochowy. Grabił i rabował w Kijowie.

W dniu 1 lutego emigrantka rosyjska p. Marja Zyrjanowa, zam. w Częstochowie przy ul. Św. Rocha, zameldowała Policji państwowej, iż spotkała na ulicy człowieka, który w r. 1919 był komisarzem czrezwyczajki w Kijowie i podczas dokonanej rewizji w mieszkaniu Zyrjanowej ranił ją w piersi, rabując biżuterję, wartości 1,500 tys. mk. Nazwiska tego człowieka Z. nie pamiętała.

Na skutek tego oświadczenia, przeprowadzony został wywiad przez policję i ustalono, że osobnikiem owym jest stały mieszkaniec Częstochowy 28 letni A. Psiuk, z zawodu szewc, który w początkach listopada r. ub. powrócił z Rosji i przywiózł ze sobą większą ilość złotych przedmiotów oraz kosztowności.

Po skonfrontowaniu Psiuka z Zyrjanową, ta poznała w nim owego człowieka, który ograbił ją w Kijowie, podając się za komisarza czrezwyczajki.

Na skutek tego dokonano rewizji w mieszkaniu Psiuka. Znaleziono zegarek złoty, pierścionek z brylantem i złoty łańcuszek, które to rzeczy Z. poznała, jako swą własność, zrabowaną jej przez Psiuka w Kijowie.

Wobec danych powyższych, P. został aresztowany i oddany do dyspozycji Sędziego Śledczego I rewiru.

Dalszy spadek waluty obcej. Z Warszawy donoszą, że budżet ministra skarbu na rok 1922 zrobił zagranicą korzystne wrażenie i temu przypisać należy dalszy spadek walut zagranicznych. Zagranica ocenia obecnie znacznie lepiej nasze położenie polityczne i gospodarcze. Jesteśmy też zdania, że tylko konkretne cyfry i świadomość naszych sił finansowych pewniejszych i wyższych, niż siły, walczącej z marką polską spekulacji, dadzą Europie rzeczywisty pogląd na wartość waluty naszej. Dziś notowano: dolary — 4015, marki 16,50, funty szterlingi 17.650, Paryż 367,50, Wiedeń 58,50, Praga 70.

Teatr „Odeon“ demonstruje wielki film egzotyczny w 2 ch serjach p. t. „Władca Taghory“. Serja pierwsza „Wśród małp i tygrysów“ obfituje w szereg nadzwyczaj interesujących zdjęć; całość akcji rozgrywa się na tle pięknych widoków.

Teatr „Paryski“ demonstruje wielki dramat cyrkowy w 6-ciu aktach p. t. „Pożar Cyrku“. Jest to obraz wytwórni włoskiej, w którym główne role odtwarzają znakomici artyści włoscy. Film pozostaje na ekranie tylko do poniedziałku.

Kino „Nowy“ demonstruje arcydzieło filmowe w 6-ciu częściach z prologiem p. t. „Człowiek Śmiechu“. Obraz ten osnuty jest na tle głośnego dzieła W. Hugo.

Z Sądu Okręgowego.

Za kradzież towarów łokciowych.

We wrześniu 1921 r. w sklepie Szmula Wargonia, dokonano kradzieży towarów łokciowych. Po przeprowadzeniu dochodzenia przez Urząd śledczy w Częstochowie, okazało się, że sprawcami są: Feliks Nowak, Ignacy Brandzel i Stanisław Kasprzycki. Znaleźli się oni na ławie oskarżonych. Sąd Okręgowy skazał wszystkich po 2 lata więzienia każdego. Tadeusza Nchockiego zaś za kupno towarów skradzionych na 9 miesięcy.

Kradzież garderoby.

Na ostatniem posiedzeniu Sądu Okręgowego, rozpatrywano sprawę Eugenjusza Wróbla, Feliksa Kuczera, oraz Adama i Mateusza Madejskich, oskarżonych o kradzież ubrań w mieszkaniu Marji Kli

masowej w grudniu 1921 r. Pierwsi trzej skazani zostali na 6 miesięcy każdy, Adam Madejski zaś na 1 rok więzienia.

Napad zamaskowanych bandytów.

Na przechodzącego mieszkańca wsi Bargły przez las około Dębowca gm. Poczesna, tuż przy granicy pow. będzińskiego napadło 4-ch zamaskowanych w papierowe maski osobników, uzbrojonych w dwa rewolwery systemu „Browning“ i grożąc mu zrabowali 85.000 mk., które otrzymał tegoż dnia we wsi Dębowce od swojej teściowej za krowę. Za bandytami zarządzono pościg,

Wierna kochanka. Z mieszkania Jana Lesiaka, zam. w Częstochowie przy ul. Nadrzecznej nr. 2, kochanka tegoż Barbara Władysława, skradła mu 40 rubli rosyjskich w złocie oraz 437.000 mk. poczem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Rok więzienia i 200 tys. mk. kary za handel walutą.

Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę Rubina Zylberberga, oskarżonego o handel walutą zagraniczną. Z. został skazany na 1 rok więzienia i 200 tys. mk. grzywny. W razie niemożności zapłacenia, jeszcze na 6 miesięcy więzienia.

Miljonówka.

№ 4,423,447.

Numer powyższy wyciągnięto z koła w ostatnim losowaniu 4 proc. państwowej pożyczki premjowej, d. 11 marca.

Na kradzieży węgla. Na przejeździe kol. Raków, schwytano na kradzieży węgla z pociągu Franciszka Ohika, pochodzącego z G. Śląska, bez stałego miejsca zamieszkania, i Łodzińskiego Henryka, zam. na Rakowie przy ul. Kościelnej nr. 7.

Na przejeździe kol. na Rokowie schwytano na kradzieży węgla z pociągu, będącego w biegu, Karola Sitka, żam. przy ul. Aleksandrowskiej nr. 3 i Antoniego Ptaka zam. przy ul. Kolejowej nr. na Rakowie.

Nieudany gościnny występ. Zatrzymano w Częstochowie Słobodzińskiego Aleksandra, zam. w Warszawie przy ul. Ogrodowej nr. 45 i Kozłowskiego Arkadjusza zam. w Warszawie przy ul. Bednarskiej nr. 7, oskarżonych o kradzież sukna ze sklepu Dawida Zyssera, zam. w Częstochowie przy ul. P. Marji nr. 2.

Kradzież źrebaków. Antoniemu Bronisławskiemu, zam we wsi Cykarzewie gm. Mykanów skradziono w nocy przez niewiadomych sprawców 2 źrebaki.

Kradzieże. Z sieni domu nr. 6 przy ul. Dąbrowskiego nieznany sprawca skradł rower, wartości mk. 50.000.

W nocy o godz. 1 schwytano na kradzieży cynkowej rynny, wartości około mk. 10.000 z mag. kolejowego przy ul. Strażackiej w Częstochowie, Józefa Trąbskiego zam. na Sachalinie Górki na Zawodziu.

Rozwiązanie szarad

zamieszczonych w n-rze 53 „Kurjera Częstochowskiego“.

In—wa—li—da.

Sa—mo—cho—dy.

Dobre rozwiązania dwuch szarad nadesłali:

Dusza z piórka, Gienek Suchecki, J. Pfeil, Tadzio Dra alski, Pankracy Młodecki, Ibe, Maciąg Stanisław z Rakowa, T. Heneczkowski, Stanisław Nowak z Dębia, Myśliwy z Rakowa, Bronisława Ruszkiewiczowa, Hanka Wajsbardówna, Stucha, Leon H., Sabina Rozencwajżanka, Lusia H—n, Edward Tischler, S. Meitlis, Jadwiga Rzepecka, Marylka dawniej Morozowiczówna, Krasnoludek, Czytelnik z Kościuszki, Renio Krauze, Sawka, „Aza“, Stefanja Sliwińska, Córka Wodza, M. Kopciuszek, Edzia Fajżanka, Janina K., Jan Chrzanowski, Franek z Młota, T. Kamarz, Stefan Tomalewski, Prenumerator 1, Kaczmarek vel Konewka, Dziuchna, Fr. Cygankiewicz, Ferdek, Renia, Stefanja Gosławska, Władysław Reinson, Szaradziński, St. Skempiec. Homunculus, Szarotka Tatrzańska, Wojciech Dygnitarz, Wiarus, Stasiek Krakowiak, Wichura, Antoś S., St. Orłowski, Antoś Gromkiewicz, Henryk Grygosiński, Longinus Podbipięta, Victor, Julian Chrzęstek, Antoni Grzesznik z Wielunia, Marysia Z., Hipolit Majtalski i Żona Lota.

Nagrody drogą losowania otrzymali:

Nagrodę I — tysiąc mk. Jadwiga Rzepecka.

Nagrodę II — 5 bezpłatnych prenumerat „Kurjera“ na m. Marzec: Gienek Suchecki, Sabina Rozencwajżanka, Jan Chrzanowski, Homunculus i Wicchna.

Wszyscy, którzy otrzymują nagrody proszeni są o zgłaszanie się osobiście po odbiór.

SZARADA.

(ułożył Maks Linder).

Nie z czwarte pierwszych, lecz z blizkich stron,
Wśród dnia i drugich — piątych,
Wszyscy do Polski trzecia ton,
Jakby cmentarny, smętny dzwon.
Kiedyż wyzwolin przyjdzie czas,
My wszyscy tak czekamy,
I gdy wstecz pierwszy wezwie nas,
Staniem, jak silnych dębów las,
I zgnieść się już nie damy.

Za dobre rozwiązanie szarady:

Nagroda I—Tysiąc mk., II-ga nagroda—5 (pięć) bezpłatnych prenumerat „Kurjera“ na miesiąc Marzec.

Uwaga: Rozwiązania szarad nadsyłać należy tylko na pocztówkach, gdyż inne uwzględniane nie będą.

Tabela loterji państwowej.

(nieurzędowa).

Piąta klasa — Trzeci dzień.

Główniejsze wygrane.

Mk. 40.000 nr. 50175.

Mk. 30.000 nry: 48116 56956.

Mk. 25.000 nry: 40998 35978 83378.

Mk. 20.000 nry: 33505 47591 59617 70248 79762.

Mk. 15.000 nry: 15812 24714 55183 61119 67657 77684.

Mk. 1.000 nry: 3304 32464 36591 45105 51650 58934 60816 74315 43428 89332.

Mk. 8.000 nry: 4137 23951 32842 36136 38987 41110 48870 59589 62261 73641 80133 81622 83711 84819 89094 82962.

Mk. 5.000 nry: 4853 8694 8895 12134 20135 27848 29276 31075 34640 37287 37831 39920 44029 45874 49570 76092 77036 78147 78442 80624 87432.

Mk. 3.000 nry: 2489 4442 5874 6753 7178 7433 11128 13923 16518 1645 20567 20988 28547 25567 28808 38022 37104 39276 47243 48883 50199 61702 66043 70360 74885 76468 80885 80770 81959.

Fantazja czy bliska rzeczywistość.

Ministerjum kinematografu.

Wpływ kinematografu jest ogromny, ale — według p. Gastona Fleury, współpracownika paryskiej „Revue Mondiale“— wpływ ten nie został dotąd wyzyskany w całej swej rozległej pełni. P. Fleury radzi i nalega, aby we Francji stworzono jeszcze jedno ministerjum, ministerjum kinematografu. Na czele tego ministerjum nie powinien stać polityk. Ministrem kinematografu musi być uczony, artysta, dziennikarz — nigdy członek partyjny. Ministerjum kinematografu nie byłoby uzależnione od gabinetu. Minister powinien być wybierany przez parlament na przeciąg pięciu lat i nie upadałby wraz z gabinetem.

Zadaniem ministerjum kinematografu miałoby być rozpowszechnienie po kraju, od krańca do krańca, w najzapadlejszych wioskach, w najmniejszych miasteczkach, wszystkich zagadnień dnia w najrozmaitszych dziedzinach życia społecznego, przemysłowego etc. Filmy powinny być błyskawicznie rozwożone przez flotylę aeroplanową, niby gazeta. P. Fleury utrzymuje, że obrazowa metoda informowania ludzi jest bardziej celowa, niż za pomocą druków, ponieważ dla zrozumienia rzeczy widzianej potrzeba mniej inteligencji, niżeli dla zrozumienia artykułu. Zresztą, bardziej zajmujący jest obrazek, niż litera.

Czy parlament francuski uchwali realizację ciekawego pomysłu p. Fleury, dotąd niewiadomo. Faktem jest, że u nas takie ministerjum gazety filmowej oddałoby wielkie usługi szerzeniu doniosłych wiadomości na prowincji i po wsiach.

W każdym zakątku naszego państwa powinien się znajdować kinematograf. W tym kinematografie przynajmniej raz na tydzień, np. w niedzielę, pokazywanoby po niskiej cenie chłopom ostatnie wynalazki w dziedzinie ich agronomicznych zajęć. Kształconoby ich pokazami z zakresu hodowli bydła, z zakresu hygjeny, budownictwa etc. Ileż epidemji możnaby uniknąć przez odpowiednie poglądowe nauczanie, jak się wystrzeć szkodliwych mikrobów!

Tak, myśl p. Fleury jest niewątpliwie zdrowa i niewątpliwie doniosła. Zwracamy na nią uwagę naszego rządu.

Ogłoszenie.

Moryc Lipszyc, syn Michała i Elki, lat 30. zamieszkały w Częstochowie, prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 1 lutego 1922 r. N. K. 263 | 19 za występek z art. 2. Dekretu z dnia 30.1.1919 popełniony przez potajemne pędzenie spirytusu został **skazany**: na karę więzienia przez trzy miesiące i na grzywnę w kwocie 100,000 marek z zamianą wrazie niezamożności na przedłużenie kary więzienia o dalsze cztery miesiące i na opłatę sądową w kwocie 10080 marek oraz na ponoszenie kosztów sądowych. Na zasadzie Ustawy o amnestji z dn. 24 maja 1921 r. orzeczoną wyrokiem kar trzechmiesięcznego więzienia i grzywny w kwocie 100,000 marek darowano.

Częstochowa, dnia 4,3.1922 r.

Dr. PIERNIKARSKI
Prokurator Sądu Okręgowego
w Częstochowie.

Sekretarz (—) J. SOLARCZYK.

WESOŁY KĄCIK.

Fizyk.

— Stasiu, co się stało? Stoisz na głowie w pokoju? Czyżbyś na stare lata chciał zostać akrobatą?

— Niech Bóg broni! Ale mam nogi zimne, jak lud, a wyczytałem właśnie, że w pokoju cieplejsze powietrze trzyma się zawsze na górze.

Dosłownie.

Doktór: Pan nawet nie zacząłeś używać lekarstwa!

Pacjent: Nie! Przecież na butelce napisano: Flaszka winna być stale szczelnie zakorkowana!

Zawiadomienie.

Dnia 12-go marca o godz. 3-ej po poł. w siedzibie klubu III Aleja 54 odbędzie się

Zebranie T-wa Cyklistów

Wrazie nie przybycia dostatecznej ilości członków powtórne zebranie odbędzie się tegoż dnia o g. 4-ej p. p. i będzie prawomocne bez względów na ilość przybyłych.

Zarząd.

NADESŁANE.

Teodor Kiser pokutujący.

Dla rozrywki smutny żywot pędzących chałupników, chociaż to nie jest dla mnie rzeczą przyjemną polemika z krawcem Kiserem—rzućmy pychę z serca i w tych okropnych czasach nie żałujmy sobie chociaż śmiechu. Zajadłość Kisera na Betnarskiego sięga jeszcze czasów daleko przed wojną japońską. Obstalowałem u niego (przez pomyłkę) płaszcz za poważną na owe czasy cenę (40 rb.). No i jak to zwykle bywa u wszystkich takich letkiewiczów, fachu swego nie szanujących, wywiązał się Kiser ze zobowiązania tak, że nie mogłem w tem ordynarnem czupiradle chodzić. Napisałem mu pamiętam odkrytkę, żeby sobie płaszcz odebrał, a pieniądze zwrócił. Kiser udał głuchego, więc darowałem ten płaszcz na słoty memu karbowemu, który do dziś żyjąc może to poświadczyć. Lecz i ten kazał go żydkowi w Krzepicach przerobić, nie chcąc tworem Kisera swej figury znieważać. Długie lata Kiser, nie śmiąc podnieść głowy, mijał mnie patrząc z podełba mściwie. Więc jedynie o takim rodzaju krawców, a w tym wypadku tylko o Kiserze, mówi się lekceważąco. Jak wybuchła wielka wojna, Kiser rzucił igłę i żelazo i poszedł lżejszego szukać chleba. Wtenczas, kiedy pracowici i zdolni krawcy honor swego cechu a więc i cząstki Ojczyzny, wobec okupantów z chlubą podtrzymywali! — Aż nadeszły plebiscyty. W tenczas Kiser odżył. Przyjęcia Ślązaków, sute zakąski w bursie wyrównały mu bruzdy po twarzy, a zęby i oczy przestały przerażać łaknieniem! Zapach nie prochu, jak twierdzi, lecz rozmaitych potraw w kuchniach plebiscytu wprawiał go w złoty humor! Mówiono mi, że jakiś taki stały asystent kuchni plebiscytowej ciągłem wyprzątaniem patelni doprowadził do takiej wściekłości kucharki, że aż lekarza musiano wezwać do połatania mu skóry na plecach! Podobno nawet pies kuchenny był tak na owego wścibskiego po tej aferze rozgoryczony, iż mu swej łapy podać nie chciał, chociaż był powszechnie każdemu czynić tę przysługę przywykły. Ten sobie jednak rzekł „dla Ciebie Ojczyzno!“, kucharki przebłagał, psa ugłaskał i patelni nie opuszczał do końca bohatersko! Czyżby ta identyczna figura miała być naszym walecznym „panem majstrem“!? Wątpię! No, ale „nie święci garnki lepią“. Przecież i Judasz nie przypuszczał, że jego imię będzie tak często przez fałszywych proroków za wzór pokazywane! Plebiscyt niespodzianie się skończył! Urwało się ucho, pasek pękł!

Po takich frajdacjach ciężko jest K. wziąć się do pracy. Trzeba było po porteczkach, tużurku przejeść i gateczki. Fizjognomja nabrała wszystko i wszystkich pochłaniający wygląd. Oczy łypały złowrogo! Klął żydów i współwyznawców przypisując im wszystko złe, i w tem, sztucznego patrjotyzmu podnieceniu zostając, dowiaduje się, że Betnarski dom żydom sprzedał. Tu Kiser pomyślał: teraz wybiła moja godzina! Zrobię awanturę, sprowokuje, dostanę w papę, potem mi muszą suto zapłacić i jeszcze powiedzą: „to patrjota!“

A pfe!

Chrześcjanie Kisera nauczyli szyć dla chrześcjan, a nie zaprzedawać swej energji na uliczne wojowanie z żydami. Więc łabas tedy za największą igłę i koszlawe nożyce i hejże na Soplicę! Za takie fałszywe postępowanie wobec Ojczyzny i za taką dziś bez skruchy pokutę Kiser musi iść na klęczkach pod górę Wawelu, aby się oczyścić. My zaś na patrjotyźmie śląskiego pochodzenia (zastrzegam się przed uogólnianiem wobec wszystkich Ślązaków tego zdania!) mieliśmy się ubiegłego lata sposobność przekonać: tra tata, tra ta ta bum bum bum po alejach, o centnar szmuglu w torbie, że aż z człeka kapie!

Czas wielki, ażeby Kiser, nie spuszczając się na dalsze plebiscyty i awantury uliczne, zwrócił swoje igły do tworzenia przyzwoitej garderoby, czem się więcej Ojczyźnie przysłuży, niż kłuciem niemi, ordynarnem zaczepianiem, marnego gatunku dowcipami, tak obcem dlań narzędziem, jak pióro i podawaniem swej ręki (!) ludziom, którym nie wart rozwiązać łyka u chodaka i dla których już zdaleka winien okazywać swe uszanowanie. Tego mu życzę w „Kurjerze Częstochowskim,“ oświadczając przy tem każdemu, komu na tem zależy, że: jeżeli nie zabierzecie sobie dławiących mnie ciasnotą w moim własnym domku przy ul. Dobrej, darmo wysiadujących lokatorów, to i tę piękną posesję sprzedam, ale już nie żydowi obywatelowi, tylko specjalnemu żydowskiemu konsorcjum, złożonemu z najohydniejszych szubieniczników i kajdaniarzy pozbieranych z całej Rzeczypospolitej Polskiej.

L. Betnarski.

Odpowiedź na artykuł: „Teodor Kiser pokutający“.

Betnarskiego gryzie sumienie, że dom sprzedał żydowi, bo sprzedał serce Częstochowy, a sam zmuszony się przeprowadzić za miasto i będzie mieszkał w sąsiedztwie czyściciela miasta. Najbardziej uderza w liście B. pretensja o jakąś robotę jeszcze z przed wojny japońskiej. O robotę tę Betnarski targował się trzy miesiące, a gdy mu ją wykonałem, chodził w niej pięć lat, zapłacił 25 rb.

B. dla swej trudnej do wygrania sprawy szuka sprzymierzeńców wśród kucharek plebiscytowych. Kwestję zajścia w kuchni plebiscytowej, którego nie było, zbywam pogardliwem milczeniem. Moją pracę plebiscytową może ocenić najlepiej ogół m. Częstochowy, a w kwestji tej ma też coś do powiedzenia Komisarjat plebiscytowy na G. Śląsku, ale nigdy Betnarski. Może też na jego zarzuty odpowiedzieć, prócz naczelnej władzy śląskiej, lekarz szpitala wojskowego dr. Mikulski. On to dokonał operacji na moich, poranionych przez prusaków plecach! Kłamstwem ze strony B. jest twierdzenie jakobym próżnował, wówczas, gdy inni pracowali. Mając dziatwę w gimnazjum, podczas zastoju w mym fachu, pracowałem we dworze w Białej u p. Lipińskiego, pracowałem w ogrodach, bynajmniej nie próżnowałem lecz żywiłem dzieci i siebie. A jednak mogłem wziąć tedy dobrą posadę, którą Niemcy mi proponowali, a mianowicie tłumacza przy rekwirowaniu zboża.

B. kupując dom zapewniał, że domu nikomu nie sprzeda, a tembardziej żydowi. B. przy sprzedaży miał zatargi i musiał nawet złożyć przysięgę, przy której dobrze się spocił.

Czy Betnarskiemu ludzie szlachetni, patrjoci i prawdziwi rycerze, mogą rękę podać, na to niechaj łaskawie odpowie w prasie społeczeństwo częstochowskie. Ja Betnarskiemu nie odpowiadam więcej, bo doprawdy niema komu.

Krawiec Teodor Kiser
II Aleja nr. 87.

W dn. 9 marca „Goniec Częstochowski“ zamieścił odpowiedź p. M. Mucmana na list mój, zamieszczony w dn. 7 bm., wobec czego czuję się w obowiązku odpowiedzieć p. M. Oświadczenie jego jest fałszywe, gdyż wiedział o tych skrzypcach i nosił się z zamiarem kupna ich, dlatego iż wartość ich przedstawiała większą aniżeli żądał sprzedawca. Pomimo, iż p. Mucman nazywa mnie niedorośniętym młodzieńcem, zaznaczam, że tego niedorośniętego młodzieńca uczył w ciągu kilku miesięcy, To samo twierdzę, że oświadczenie jego, że zostałem wyrzucony za drzwi, jest zgoła faszywe, gdyż mogę powołać, jako świadka, p. F.. który był obecny przy rozmowie, gdy p. M. zapytał się, czy wrócę na lekcję. Na co dałem odpowiedź, iż między nami wszystko skończone. Nie zamieściłem tych słów pierwszego dnia, gdyż liczyłem, że członek filharmonji i dyrektor orkiesty nie zdobędzie się na podobne słowa.

Niechaj Częstochowa wie, jakiego posiada człowieka.

Z poważaniem
M. Baum.

Roczne sprawozdawcze zebranie

Członków Stow. Rzem.-Przemysłowego w Częstochowie

odbędzie się w niedzielę dn. 12 marca o godz. 3 p. p. w lokalu Stow. I Aleja 9, z porządkiem dziennym wyszczególnionym w sprawozdaniach które zostaną przesłane pp. członkom przed zebraniem.

Na zebranie przybędą zaproszeni przedstawiciele Centr. T-wa. Rzem. w Warszawie.

Ze względu na ważność spraw pożądaną jest obecność wszystkich członków. O ileby zapowiedziane zebranie w powyższym terminie nie doszło do skutku, to takowe ze względu na przybycie delegatów C. T. Rz. i związane z tym koszta odbędzie się w drugim terminie w tymże dniu i lokalu o godz. 4-ej po południu i uważane będzie za prawomocne.

ZARZĄD:

OGŁOSZENIE

W dniu 2-go marca r. b. o godzinie 10 ej rano odbędzie się w Magistracie m. Częstochowy, Wydziale Gospodarczym, pokój Nr. 9, ustna licytacja na wydzierżawienie 10 u morgów łąki przy ul św. Jana na rok 1922, od sumy Mk. 20000 in plus za morgę, oraz na wydzierżawienie trawy po byłej prochowni za klasztorem od sumy 6000 in plus na rok 1922.

MAGISTRAT.

Pierwsza polska fabryka świec i wyrobów woskowych

FR. SEZEMSKI (Małopolska)

poleca swoje powszechnie znane świece kościelne, woskowe i półwoskowe jakotež domowe i salonowe z parafiny i stearyny oraz wosk podłogowy i apteczny. Fabryka największa w Polsce z dobrze wyszkolonym personelem dostarcza swoje wyroby w najlepszym gatunku i niskich cenach.

Oddaję zastępstwo na pojedyncze województwa i zagranicę.

Taniej niż wszędzie!

SKŁAD FUTER I OKRYĆ DAMSKICH

M. GOLDSZTEJN

Częstochowa, II Aleja № 16

Poleca na nadchodzący sezon wiosenny duży wybór ubiorów damskich i dziecinnych

ROBOTA SOLIDNA

Uwaga! Przyjmuje się obstalunki z własnych i powierzonych materjałów. Kupuję skórki surowe lisie, zające, królicze i t. p.

Najładniejsze towary!

Ceny konkurencyjne! Ceny konkurencyjne!

Największy wybór! Najmodniejsze towary!

Korzystajcie z okazji!!

do firmy

H. A. LIBROWICZA

I-a Aleja № 12.

nadszedł na skład wielki transport zefirów na męskie koszule w różnych kolorach i deseniach po **450** mk. za metr również covercoty, sukna drap de Dame, bostony, szewioty matowe, wełniane popeliny, gabardiny i inne towary na palta, suknie i kostjumy również jedwabie, etaminy, batysty, serwety i firanki w wielkim wyborze po cenach najniższych.

Usługa solidna! Usługa solidna!

Taniej niż wszędzie!

NOWOOTWORZONY MAGAZYN BŁAWATNY

obok „Obrony"

KRAUZE

OGRODOWA 13.

Poleca wielki wybór nowootrzymanych towarów już po zniżonych cenach, mianowicie.

PŁÓTNA PŁÓCIENKA BARCHANY KOŁDRY FLANELE
KORCIKI SZEWIOTY WEŁNY PŁÓTNA żyr. OBRUSY żyr.
RĘCZNIKI żyr. COVERKOTY WELWETY BOSTONY.

Wielki wybór białego płótna z wszystkich fabryk.

Taniej niż wszędzie!

Ogrodowa 13. obok „Obrony"

Za **6500** Mk. na całe **ubranie** męskie z dobrego kortu

Za **1800** Mk. na całą damską **suknię**

można nabyć w znanej firmie

J. Dawidowicz i S-ka

I Aleja 7. Tel. 74.

Tamże nabyć można korty, bostony, szewioty, wełniane i bawełniane materjały oraz płótna. Nie wierzcie reklamom, lecz przyjdźcie i przekonajcie się.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Na Wiosnę!!

Ubranie męskie za 6700 Mk.
lub damski kostjum za 7800 Mk.

Zakupiwszy duży transport materjałów bezpośrednio z fabryki mamy możność przez czas ograniczony wysłać każdemu, kto przyśle nam swój adres—pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych:

3 metry (na damski kostium $3^{1}/_{2}$ metra) najnowszego eleganckiego materjału (czysta wełna) w wyższym gatunku, bardzo trwałego i efektownego] w drobniutkich krateczkach o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny lub letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory: granatowy, zielony, bronzowy, szary, popielaty, wiśniowy i kowerkot (angielski). Takiż materjał, z najlepszego gatunku № B. **na męski 8000 mk., na damski 9250 mk.** Również wysyłamy kupony na spodnie eleganckie, gładkie lub w krateczki **po 2500 mk.**. kupon na spodnie czysto wełniane, czarne tła z białemi paseczkami (do ubrań wizytowych i balowych) **po 4200 Mk.**

Sztuczki na damskie spódnice w najmodniejsze kraty lub pasy również gładkie we wszystkich kolorach **po 2700 mk. Szewioty** najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności najlepsze angielskie materjały. podwójnej szerokości we wszystkich kolorach **po 1700 Mk.** za metr. **Płócienka i zefiry** kolorowe na koszule słowackie, fartuchy, ubranka dziecinne i t. p. po 550 Mk. za metr. Wysyłamy natychmiast bez zadatku pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Za opakowanie i przesyłkę dolicza się 500 mk. (Niezależnie od sumy zamówienia)

Bez wszelkiego ryzyka!!! Kupujący niczem nie ryzykuje gdyż, jeśli towar się nie spodoba, takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienie prosimy adresować: **H. CUKIERSZTEJN Warszawa Złota 2!—B.** Telefon № 171-28

P. S. Wysyłającemu należną sumę przy zamówieniu za opakowanie i przesyłkę nie dolicza się.

Pracownia Ubiorów Damskich

pod firmą

„MODESTA"

ul. Kościuszki № 27 m. 12.

Przyjmuje wszelkie obstalunki szycia: kostjumy, okrycia i t. p. Robota artystyczna, wykonanie prędkie i solidne podług najnowszych żurnali.

CENY PRZYSTĘPNE.

Potrzebna samodzielna krawcowa.

Krawiec damski

J. Szubski

II-ga Aleja 39.

Na sezon wiosenny wykonywa: palta, kostjumy i suknie.

Ważne dla matek!!

Od dn. 12 b. m. mleko gwarantowane w sklepie wiejskim (II Aleja 41) można nabywać 2 razy dziennie.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji 21 (obok teatru Paryskiego)

choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9 — 12 i od 4 — 7 po poł.
Panie od 12 — 1 w południe.

Czytajcie! Nowość!

Ważne dla Dam!

Magazyn okryć damskich, kostjumów i ubiorów dla dzieci w wielkim wyborze, najmodniejsze fasony po cenach najniższych.

Tanio bo w prywatnym mieszkaniu.

A. Nowak **w Czestochowie, I Aleja 4 (front).**

Pamiętajcie adres!!!

Nie mają więcej marnego, nikłego wyglądu dzieci, gdy używają Neo-Fosfatynę Galena. Przedstawicielstwo na Małopolskę, Michał Nodzeński, Kraków, Krowoderska 17.

Zgubiono kartę odroczenia wydaną przez Kom. poborową w Zawierciu oraz paszport na imię Adama Biczaka.

Handlowiec lat 27 samodzielny, energiczny z długoletnią praktyką w poważnych firmach winno-kolonjalnych i stowarzyszeniach, po powrocie z Rosji poszukuje posady zarządzającego pomocnika lub ekspedjenta. Świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia: Sosnowiec ul. Nafciana № 5 dla „Reemigranta".

---

ul. Ogrodowa № 23.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że mój magazyn przedwojenny obuwia i własnych wyrobów szewskich, który znajdował się w Starym Rynku w domu Szarfa został przeniesiony na ul. Ogrodową 23 dom Szmulewicza p. f.

LEJBUŚ GLIK

posiada na składzie najnowsze fasony męskie, damskie i dziecięce, reniferowe, lakierki, prunelki i inne.

UWAGA: Przyjmuje się obstalunki z krajowych i zagranicznych towarów, wykończa się w przeciągu 48 godz.

Taniej niż wszędzie!

Skład sukna i kowerkotów

Firma M. KORNBROT

Częstochowa, I-sza Aleja № 4.

Egzystuje od 1898 roku.

Posiada na składzie towary pierwszorzędnych fabryk i firm **po cenach fabrycznych.**

Wielki wybór resztek na spodnie po cenach najniższych.

Taniej niż wszędzie!

MAGAZYN BŁAWATNY

pod firmą

„MANUFAKTURA"

I-sza ALEJA № 12.

Zawiadamia, iż na nadchodzący sezon wiosenno-letni nadszedł wielki wybór welen w różnych kolorach, na kostjumy, suknie, i palta, oraz różne towary bawełniane, płótna białe, płócienka, madapolamy kolorowe, kołdry, koce, kapy, ręczniki, prześcieradła, obrusy, wyprzedaż barchanów i flaneli.

Taniej niż wszędzie!

I-sza Aleja 12 I-sza Aleja 12

Zgubiono dokument wojskowy, wystawiony przez P. K. U. w Częstochowie na imię Moszka Lewkowicza.

Sita, rafy i różne siatki druciane, tkane i kręcone na ogrodzenia do parkanów, bufetów i okien wyrabia Władysław Scibirowski, Rynek Wieluński 32, telefon 329.

Zawiadamiam Sz. Klijentelę, iż do mego sklepu materjałów łokciowych przy ul. P. Marji № 25 nadeszły na nadchodzący sezon w wielkim wyborze najświeższej mody: bluzki, suknie, oraz bielizna męska i damska po cenach bardzo przystępnych. Z poważaniem Józefa Kowalczyk.

Skład śledzi

A. Rozentala

I Aleja № 7,

poleca w wielkim wyborze **śledzie szkockie, holenderskie norweskie.**

Zgubiono portfel z pieniędzmi, legitymację wraz z dokumentami drobnymi na imię kap. Ludwika Iwaszko. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za nagrodą do Redakcji „Kurjera".

Młody bardzo energiczny mężczyzna

lat 28 posiadający chlubne świadectwa bardzo poważnych przedsiębiorstw, znający wszelkie manipulacje biurowe, piszący bardzo biegle na maszynie, samodzielny korespondent, znający się na wszelkich sprawach handlowych i przemysłowych przyjmie posadę w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Kierujące stanowisko zastąpi w każdym wypadku i wywiąże się z wszelkich powierzonych mu czynności. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków pod „Wytrwała i niewyczerpana praca" do biura reklamy „PROMIEN" Kraków, Rynek 30.

Apteka z domem do sprzedania. Wiadomość skład apteczny M. Neufelda w Częstochowie.

Panienka poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki. Może złożyć kaucję. Bliższe informacje w Administracji „Kurjera".

Pierwsza krajowa ulepszona

Fabryka Barwników

do użytku domowego

„ŁABĘDŹ"

Firmy T-wa Farbiarskie

Spróbój, a podziękujesz doświadczonemu farbiarzowi. Żądać wszędzie!

Poszukuję mamki od zaraz, zgłaszać się do więzienia przy Magistracie.

Zgubiono dokumenty wojskowe 1898 rok, na imię Piotra Piwka z Blanowic, gm. Kromołów.

Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski.

Odbito w Drukarni „UDZIAŁOWEJ"